Marzec 2013 Nr07(54)/2013

NOVUM

Gazetka szkolna Publicznego Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Brzegu Dolnym

Drodzy Czytelnicy! Cały czas wyczekujemy wiosny, niestety aura nas nie rozpieszcza. Tym bardziej zachęcamy do lektury kolejnego wydania gazetki, a w nim:

- Z życia szkoły
- Warto przeczytać
- Znani i podziwiani
- Sport
- Muzyka

OMNIBUS

Emilia Lebiedowska oraz Marcelina Ancypa, po osiągnięciu najlepszych wyników w szkole, reprezentowały nasze gimnazjum w powiatowym etapie konkursu matematycznego „OMNIBUS". Do grona uczestników dołączyło pięciu uczniów z innych szkół naszego powiatu.

Drugie miejsce zajęła Emilia, co jest ogromnym sukcesem, ponieważ konkurencja była mocna. Trochę słabiej, bo dopiero na piątym miejscu uplasowała się Marcelina Ancypa, ale również jest to niezły występ, gdyż dotarcie do tego szczebla jest już wspaniałym osiągnięciem.

Emilia i Marcelina po raz kolejny w tym roku szkolnym wykazały się dużą wiedzą matematyczną, gdyż również one stanowiły część drużyny w Matematycznej Lidze Naukowej. Zbliża się bardzo prestiżowy konkurs „Kangur" i mocno trzymajmy kciuki za nasze dziewczyny, jak i za pozostałych uczniów.

Ancypka

Poza murami szkoły – Pegazik

W dniu 1.03.2013r. w Dolnobrzeskim Ośrodku Kultury odbył się konkurs recytatorski „Pegazik". Konkurs polegał na wyrecytowaniu dowolnego wiersza i fragmentu prozy. Uczestnicy mogli pokazać swoje sceniczne zdolności, a oceniali ich Lucyna Wróbel i Jarosław Paczkowski – aktorzy z wrocławskich teatrów. Podium zostało zdobyte przez nasze gimnazjum!

I miejsce – Joanna Moszczyńska kl. I c
II miejsce – Anita Chećko kl. I c
III miejsce – Emilia Lebiedowska kl. II d
Ponadto wyróżnienia otrzymały: Urszula Kwiatkowska kl. I b, Hanna Wodejko kl. II d i Patrycja Kuna kl. I c.

Pierwsze trzy miejsca uprawniają do udziału w etapie powiatowym. Trzymamy za nasze koleżanki kciuki i życzymy dalszych sukcesów!

Wiadomość z ostatniej chwili!
22.03. 2013 r. w Wołowie odbył się etap powiatowy konkursu, w którym pierwsze miejsce zajęła Anita Chećko kl. I c, a drugie miejsce zdobyła Emilia Lebiedowska kl. II d. Niestety, nie mogła wziąć udziału w konkursie Joasia Moszczyńska, na pewno zajęłaby miejsce na podium. Może w przyszłym roku się uda!
Miło nam zakomunikować, że nasze gimnazjum na etapie wojewódzkim będzie reprezentować Anita Chećko! Gratulujemy i życzmy powodzenia!

Czarna

Kraj Kwitnącej Wiśni

W dniu 5 marca do naszej szkoły zawitał podróżnik, który zwiedził cały świat. Pochodzi on z Kłodzka, a ostatnią podróżą, jaką odbył, była podróż do Japonii. Uczestnicy tego wydarzenia poznali, w pewnym stopniu, kulturę Kraju Kwitnącej Wiśni. Podróżnik przybliżył również obyczaje i zachowania Japończyków. Dowiedzieliśmy się, jak wygląda wnętrze azjatyckiego domu, tamtejsza kuchnia i co dzieje się podczas dnia na ruchliwych japońskich ulicach. Faktem, który zaskoczył wszystkich, było to, że dzieci w Japonii uczą się aż 10 godzin dziennie, a wakacje trwają zaledwie tydzień. Czworo śmiałków z naszej szkoły zgłosiło się do założenia japońskiego stroju ludowego-kimona. Kimono, które przywiózł podróżnik to prezent od gejszy. Podczas pokazu zobaczyliśmy wiele zdjęć. Po tym spotkaniu doszłam do wniosku, że Japończycy to bardzo oryginalny naród, a Japonia ma bogatą i ciekawą kulturę. Oby takich spotkań w naszej szkole organizowano jak najwięcej.

BlackRose

Zwycięstwo i porażka

W dniu 5 marca odbył się kolejny etap Gimnazjady w piłce siatkowej. Rywalkami naszych „złotek" były dziewczęta z Obornik i Milicza. Nasza drużyna, w składzie: Emilia Lebiedowska, Katarzyna Linko, Adrianna Zaczkiewicz, Natalia Kuziemka, Judyta Kowalska, Aleksandra Gierczyk, Aleksandra Krawczyk, Aleksandra Grobelna, Karolina Strzyż, Daria Domagała, pierwszy mecz rozegrała z Obornikami, które pokonały bardzo szybko w 2 setach. Trudniejszym przeciwnikiem był Milicz, któremu uległy 0:2. Atmosfera na boisku była bardzo napięta. „Dużo piłek traciłyśmy brakiem przyjęcia i nie kończyłyśmy ataków, po prostu nie byłyśmy w formie"- mówi jedna z zawodniczek. Może w przyszłym roku uda się być na wyższym szczeblu.

Adzacz

Tenisistki stołowe naszego gimnazjum wciąż w grze!

Drużyna z naszego gimnazjum w składzie Marcelina Ancypa i Urszula Kwiatkowska zakwalifikowały się do kolejnego etapu Gimnazjady w tenisie stołowym. Impreza odbędzie się na początku kwietnia i mamy nadzieję, że nasze reprezentantki dadzą z siebie wszystko, tym bardziej, że to będą zawody na poziomie wojewódzkim. Niestety, możemy liczyć tylko na srebrny medal, ponieważ, można to śmiało powiedzieć, drugie dolnobrzeskie gimnazjum jest poza zasięgiem. Należy wspomnieć, że tak wyrównanego składu nie mieliśmy od paru lat. Kilka lat temu Anita i Iza Jaworskie, Anna Żak oraz Karolina Jaworska pojechały do Chin, aby tam wyprowadzić naszą szkołę na 3 miejsce na świecie! Oczywiście, teraz to mało prawdopodobne, ale w tym lub w przyszłym roku (co jest bardziej możliwe) mamy zamiar wyjechać na zawody ogólnopolskie i tam pokazać się z najlepszej strony.

Ancypka

Temat numeru:
PUNKTUALNOŚĆ

Punktualność to jedna z ważnych cech. Aby pokazać się z dobrej strony, należy się nie spóźniać, czy to na jakieś spotkanie, czy do szkoły. Jak Cię widzą, tak Cię piszą – osoby spóźnialskie są uznawane za nieodpowiedzialne. Jeśli uczniowie mają problemy z punktualnym przychodzeniem do szkoły, powinny wstawać wcześniej i iść prosto na lekcje. Kto się spóźnia, ten jest zabiegany, nie może się na niczym skupić, odczuwa stres, a to nie wpływa zbyt dobrze na człowieka. Punktualność nie kosztuje zbyt wiele, a przynosi tyle korzyści! Zyskujesz w oczach innych i na dodatek masz satysfakcję. Punktualność jest też jedną z podstawowych zasad savoir vivre'u, a jej podstawy zawsze należy opanowywać. To jedna z cech, która czyni ludzi dobrze wychowanymi. Nosząc przy sobie zegarek (na rękę lub w telefonie komórkowym), minimalizujemy ryzyko spóźnienia. Przydatny jest nawyk dosyć częstego sprawdzania godziny; może nas uratować przed różnymi sytuacjami, w których grozi nam nie przyjście na czas w określone miejsce. Jeśli ktoś bardzo często spóźnia się na różne spotkania, przyjęcia, może już być na nie więcej nie zapraszany. Rodzi się pytanie: czy naprawdę warto się spóźniać?

Czarna

PRZYJACIELEM BYĆ !

Czym jest przyjaźń? Według słownika języka polskiego to bliskie, serdeczne stosunki z kimś oparte na wzajemnej życzliwości, szczerości, zaufaniu, możności liczenia na kogoś w każdej okoliczności; życzliwość, serdeczność okazywana komuś. Definicja przyjaźni nie jest bardzo trudna, ale nie każdy potrafi z niej wyczytać najważniejsze treści zawarte między wersami.

„Przyjaźń" nie może być tylko pustym słowem, nie powinno się go nadużywać, wypowiadać przy każdej nadarzającej się okazji. To nie jest tylko słowo. To jest jedno z najwspanialszych, najważniejszych uczuć. To na nim opiera się cała istota człowieka. Zastanówmy się wspólnie. Czym byłby człowiek, gdyby nie miał przyjaciół? Każdy powinien mieć osobę, która będzie przystanią, osobę, która będzie zawsze blisko, nawet, gdy nie będzie jej w pobliżu.

Często mówi się, że przyjaciel to osoba o wspólnych zainteresowaniach, podobnym światopoglądzie. Nie zawsze. Otóż bywa tak, iż przyjaźń to połączenie dwóch zupełnie innych biegunów. Można powiedzieć, że jedna strona jest uzupełnieniem, scaleniem drugiej. Razem stanowią jednolitą, idealną całość.

„*Bądź przyjacielem dla innych, sam znajdziesz przyjaciela*" – Czy łatwo? Czy łatwo być miłym, uległym wobec ludzi, którzy tak bardzo się od nas różnią? Może czasami warto zatrzymać w gardle słowo, które może kogoś dotknąć? Może czasami warto przymknąć na coś oko? Na pewno. Nie warto oceniać ludzi pochopnie. Dzięki każdemu wypowiedzianemu słowu w trakcie rozmowy, poznajemy kogoś lepiej. Nieraz wskazane jest głębiej wsłuchać się w treść wypowiadanych przez drugą osobę zdań, ponieważ niekiedy świadczy to o charakterze, nastawieniu drugiej osoby do nas samych.

Mama zawsze powtarzała mi, że nie warto szukać przyjaźni tam, gdzie jej nie ma. Ona przyjdzie sama. Ta najprawdziwsza. W odpowiednim momencie, wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebna. Owszem, czasem nie wolno odpuścić i stanąć z boku, ale niechciana przyjaźń staje się „toksyczna" i może doprowadzić do wielu niemiłych zajść.

Jak powiedział kiedyś Jim Morrison „*Przyjaciel to ktoś, kto daje Ci totalną swobodę bycia sobą*". Istotne jest, by zawsze dawać przyjacielowi wolną rękę. Nie nakłaniajmy go do podejmowania decyzji odpowiadających nam. Liczmy się nie tylko z własnymi uczuciami, ale i naszej bratniej duszy. Każdy ma prawo do wyrażania własnej opinii, zdania. Nawet przy ogromnej różnicy zdań, prawdziwa przyjaźń przetrwa.

Za każdym razem podczas czytania słowa przyjaźń, powinniśmy czuć się inaczej niż zwykle i myśleć nad istotą tego słowa. Ja i tak uważam, że nie ma czegoś takiego jak definicja przyjaźni. Każdy rozumie ją na swój sposób i tylko danej osobie zależy, jakie głębsze znaczenie będzie miał dla niej ten wyraz… Trudno odpowiedzieć na pytanie: czy kiedykolwiek należy przedkładać nowych przyjaciół nad starych? Moim zdaniem nie można nazwać związku, który się kończy, przyjaźnią, ponieważ najprawdziwsza przetrwa wszystko. Ja również mam przyjaciół, niewielu, lecz oddanych, kochających, którzy lubią mnie taką, jaka jestem. Będąc z nimi, jestem najszczęśliwszą osobą na świecie. Są dla mnie bardzo ważni, gdyż bez nich czułabym się samotna, a moje życie straciłoby na wartości.

Ancypka

Piękno otaczającego nas świata

Każdy z nas mógłby inaczej opisać ten sam krajobraz. Dla jednego jest to zwykła łąka, natomiast dla drugiego prawdziwy cud natury. Jeżeli ktoś codziennie ogląda ten sam dom, po jakimś czasie przestaje go zauważać. A jeśli na nowo dokładnie mu się przyjrzy, dostrzeże coś, czego nigdy przedtem nie widział.

Wszyscy wiemy, że doba trwa dwadzieścia cztery godziny, miesiąc trzydzieści lub trzydzieści jeden dni, natomiast rok aż trzysta sześćdziesiąt pięć dni. Rok został podzielony na cztery pory roku: wiosnę, lato, jesień i zimę. Zatem czy potrafimy cieszyć się każdą godziną w dniu, dniem w miesiącu, czy rozpoczęciem i zakończeniem każdej z pór roku? Czy zwracamy uwagę na to, jaka jest pogoda, czy pada deszcz, a może świeci słońce? Czy we współczesnym świecie jesteśmy wrażliwi na piękno przyrody i otaczającego nas świata?

Siedzę teraz przy biurku. Patrzę przez okno i widzę to, co mogłam oglądać przez trzynaście lat mojego życia. Ale za każdym razem ten sam krajobraz wygląda inaczej. Raz drzewo jest wesołe, raz smutne, raz kwiaty są kolorowe, a raz jakby czarno-białe.

Adam Mickiewicz, Wisława Szymborska czy Bolesław Prus to poeci i pisarze, którzy w swoich dziełach przedstawiają piękno świata. Artyści dostrzegają to, na co inni nie zwracają uwagi. Próbują utrwalić piękno świata: zapisać w słowach, opowiedzieć muzyką czy zamknąć w migawce aparatu fotograficznego. Pokazują, że piękno, które można dostrzec wokół, jest „jak gwiazdy w błękicie, im lepsze macie oczy, tym więcej dojrzycie."

W takim razie starajmy się dostrzec piękno świata podczas codziennej drogi do szkoły, spaceru z psem, jak i podczas wypełniania naszych obowiązków. Jest to bardzo ważne, ponieważ człowiek czerpiący radość z małych rzeczy jest człowiekiem szczęśliwszym.

E. Gybej

Książka czy film

Wielu z nas może się zastanawiać, czy lepiej przeczytać książkę, czy też może po prostu pooglądać ekranizację danej powieści. Niektórzy uważają, że film jest lepszym rozwiązaniem, bo zajmuje mniej czasu, ale według mnie książka w tej kwestii wychodzi zwycięsko.

Film to bez wątpienia wielki wynalazek w historii ludzkości. Jest bardzo wiarygodny, nasi przodkowie w czasie pierwszego seansu filmowego, w momencie gdy jechał pociąg, zaczęli uciekać z kina. Dzisiejsze technologie pozwalają nam cieszyć się trój-, a nawet pięciowymiarową jakością. Faktem jest, że oglądanie filmu zajmuje mniej czasu. Książka jednak rozwija wyobraźnię. Czytając opisy przyrody bądź bohaterów, nadajemy im swój własny wyimaginowany wygląd. Poznajemy także cechy bohaterów, ich upodobania i zwyczaje.

Po drugie, w książkach możemy odnaleźć więcej szczegółów dotyczących postaci lub miejsc. Film jest za krótki, aby przekazać całą treść książki.

Po trzecie, czytając, nie tylko rozwijamy wyobraźnię, ale również słownictwo. Ponoć ludzie, którzy dużo czytają, mają o wiele większy zasób słów, co pomaga im pisać wypracowania, a w przyszłości lepiej się wysławiać.

Po czwarte, książki uczą nas emocji. Ważne wydarzenia dla bohaterów poznajemy i śledzimy z zapartym tchem. Przeżywamy ich niepowodzenia, porażki, smutki i radości. Często przy lekturze danej książki płaczemy, boimy się i śmiejemy. Może się zdarzyć też, że po przeczytaniu powieści przez jakiś czas zastanawiamy się nad sobą i nad naszym życiem. Książki skłaniają do refleksji. Bardzo często utożsamiamy się z postaciami, które zachowują się i popełniają takie same błędy jak my.

Moim zdaniem książki posiadają niezwykły rodzaj magii, której brakuje filmom. Mają wiele zalet, a przede wszystkim sprawiają, że możemy się zabawić i zrelaksować jak w żaden inny sposób. Czytajmy więc książki, bo jak powiedziała polska noblistka, słynna na cały świat, Wisława Szymborska: "Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła".

BlackRose

WARTO PRZECZYTAĆ

„Zwiadowcy: Ruiny Gorlanu”

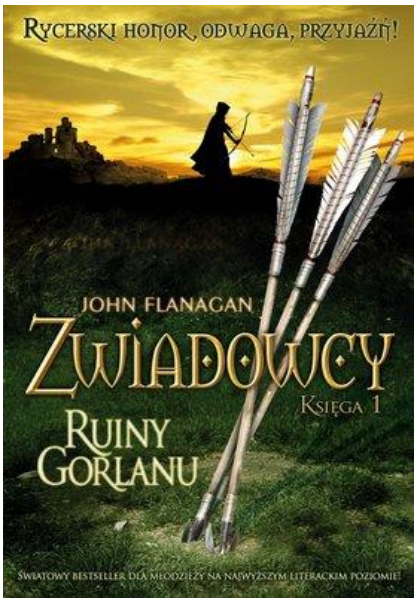

Największym marzeniem 15-letniego Willa jest bycie rycerzem. Taką szansę da mu Dzień Wyboru, kiedy to wychowankowie sierocińca zostają poddani próbie przed mistrzami różnych sztuk. Doskonały kandydat na rycerza powinien być wysoki i postawny, a Will, niestety, jest drobny i niski, dlatego nie zostaje przyjęty do Szkoły Rycerskiej. Załamany chłopak dostaje propozycję, aby zostać uczniem zwiadowcy Halta. Chłopak początkowo ma wątpliwości, tym bardziej, że zwiadowcy jako elitarna grupa są owiani tajemnicą i krążą o nich różne legendy. Jednak ostatecznie przyjmuje tą ofertę. Rozpoczyna się szkolenie Willa, który oprócz tego musi znosić humory Halta. To, przez co razem przejdą, da początek prawdziwej, męskiej przyjaźni. Książka idealna dla fanów twórczości Tolkiena.

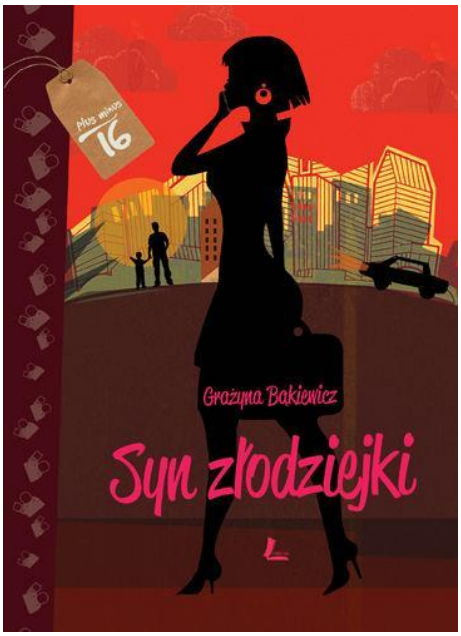

„Syn złodziejki”

Hieronim Wróbelek to z pozoru zwykły chłopak. Ma 15 lat i mieszka z rodziną zastępczą w Londynie. Jednak chłopak ma swój sekret, do którego się nie przyznaje. Jest on synem Zofii, najlepszej złodziejki, która rządzi w Łodzi. Chłopak postanawia odwiedzić matkę i pojechać do swojego rodzinnego miasta. Nie wie jednak, jak poinformować ją o swoim przybyciu. Postanawia ukraść tira z towarem Zofii i zostawić jej wiadomość. Jednak ten wybryk okazuje się tragiczny w skutkach, a chłopak musi uciekać przed mafią, która jest gotowa go skrzywdzić. Wszystkie zdarzenia rozgrywają się w czasie, gdy w Łódzkiej Galerii Sztuki nagle pojawia się obraz Rembrandta. Ma to dużo wspólnego z Hieronimem i jego matką.

BlackRose

Oscary rozdane!!!

Tegoroczna gala rozdania Oscarów odbyła się w nocy z 24 na 25 lutego, o 2.30 naszego czasu. nagrody te rozdawano już po raz 85. Największym zaskoczeniem w ogłoszeniu nominacji było to, że Leonardo di Caprio nie znalazł się na tej liście za kreacje w filmie "Django". Wśród nominowanych znalazł się Polak, Janusz Kamiński, za wykonanie najlepszych zdjęć do filmu „Lincoln". Nagrodę za najlepszy film, scenariusz adaptowany i montaż otrzymała "Operacja Argo" Bena Affleca. Najlepszym aktorem uznano Daniela Day-Lewisa za rolę tytułową w filmie "Lincoln". Jest to już trzeci Oscar tego pana. Najlepsza aktorka to zaledwie 22-letnia, Jennifer Lawrence, która zagrała w "Poradniku pozytywnego myślenia". Kiedy szła odebrać wymarzoną przez każdego aktora nagrodę, przewróciła się, wchodząc po schodach. Na szczęście aktorce nic się nie stało i wybrnęła z tej niezręcznej sytuacji z dystansem i humorem. Doceniono również "Django" w reżyserii Quentina Tarantino. On sam dostał statuetkę za najlepszy scenariusz oryginalny. Druga statuetka dla "Django" powędrowała do najlepszego aktora drugoplanowego - Chrostophera Waltza. Waltz ma już dwa Oscary za najlepsze role drugoplanowe. Wszystkie zdobył za filmy wyreżyserowane przez Tarantino (wcześniej doceniono go w "Bękartach wojny"). Galę wręczenia Oscarów 2013 poprowadził komik i aktor Seth MacFarlane. Podczas gali złożono hołd twórcom muzyki do serii o Jamesie Bondzie. Na scenie najpierw wystąpiła Shirley Bassey, która wykonała piosenkę tytułową z filmu "Goldfinger", a potem Adele z piosenką do filmu "Skyfall". Ten ostatni utwór został nagrodzony Oscarem 2013 dla najlepszej piosenki.

BlackRose

"Poradnik pozytywnego myślenia"

Obraz jest adaptacją powieści pod tym samym tytułem autorstwa Matthew Quicka. Za reżyserię i scenariusz odpowiadał David O. Russell, a muzykę skomponował Danny Elfman. Światowa premiera filmu nastąpiła podczas 35. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Toronto. Przedstawia on historię Pata Peoplesa, nauczyciela, który w wyniku załamania nerwowego trafia na leczenie do szpitala psychiatrycznego. Po opuszczeniu kliniki wprowadza się ponownie do domu rodziców, gdzie opiekuje się nim matka. Pat robi wszystko, aby odzyskać dawne życie. Na jego drodze staje szalona sąsiadka, która ma za sobą podobnie trudne przejścia i z którą Pat szybko się zaprzyjaźnia. Film odniósł prestiżowy i kasowy sukces. W filmie "Poradnik pozytywnego myślenia" w rolach głównych wystąpili: Bradley Cooper, Jennifer Lawrence, Robert De Niro i Jacki Weaver.

BlackRose

„Django”

Quentin Tarantino to jeden z najbardziej pomysłowych i kontrowersyjnych reżyserów współczesnych czasów . Nic dziwnego, że wielu czekało z niecierpliwością na jego kolejny film. W największym skrócie rzecz ujmując- było warto.

Fabuła „Django” nie jest skomplikowana. Dr Schulz, łowca nagród niemieckiego pochodzenia, uwalnia czarnoskórego niewolnika o imieniu Django i czyni go swoim wspólnikiem. Postanawia też pomóc mu w znalezieniu żony, która została sprzedana ekscentrycznemu właścicielowi jednej z południowych plantacji Candy`emu.

„Django” to pierwszy w dorobku reżysera film z gatunku spaghetti western. Włoska przeróbka amerykańskiego gatunku to filmy: brutalne, cyniczne, groteskowe, zawierające spore dawki czarnego humoru oraz niezwykle interesujące formalnie. Powyższa charakterystyka z pewnością pasuje również i do najnowszego filmu Quentina Tarantino. Zasadniczo „Django” opowiada o tym samym, co poprzednie cztery filmy reżysera. Mimo to dużo się od nich różni. Niektórzy krytycy pisali, że zarówno „Bękarty wojny”, jak i „Django” dowodzą, iż Tarantino dojrzał i chce opowiadać o tak bolących sprawach, jak antysemityzm czy rasizm. Kilka ujęć sadystycznych tortur, jakich dopuszczają się bohaterowie „Django”, z pewnością zostaną w pamięć widzów. Często zarzuca się reżyserowi epatowanie pustą przemocą. Trudno się nie zgodzić z tym stwierdzeniem. Ten zarzut nie dotyczy jednak „Django”. Tutaj pokazanie przemocy jest jak najbardziej uzasadnione.

Jednak film Tarantino nie składa się tylko i wyłącznie z brutalnych scen. Sporo jest też tutaj świetnych dialogów o bardzo dużym ładunku dramatycznym. Bohaterowie prowadzą ze sobą niezwykle wyrafinowane gry słowne, podczas których stopniowo narasta napięcie. Najbardziej interesujące role w filmie stworzyli Christopher Walz, Leonardo Di Caprio oraz Samuel L. Jackson. Pierwszy z nich został nagrodzony Złotym Globem oraz Oscarem.

Podsumowując, „Django” to z pewnością film, który warto obejrzeć. Quentin Tarantino po raz kolejny udowodnił, że jest najwszechstronniejszym i najoryginalniejszym współczesnym reżyserem.

Mielona

„Nad życie” warto obejrzeć czy strata czasu?

Latem ubiegłego roku w kinach pojawił się film o Agacie Mróz pt. „Nad życie”. W jej rolę wcieliła się Olga Bołądź, bardzo podobna do siatkarki. W filmie opisane jest całe życie zmarłej siatkarki: kłótnie z trenerem, choroba i miłość. W niektórych momentach jest bardzo wzruszający, aczkolwiek fani siatkówki mogą czuć niedosyt. Sceny siatkarskie nie są na szczególnie wysokim poziomie. Uważam, że film warto obejrzeć ze względu na tą tragiczną historię i zastanowić się głębiej oraz wyciągnąć wnioski.

Adzacz

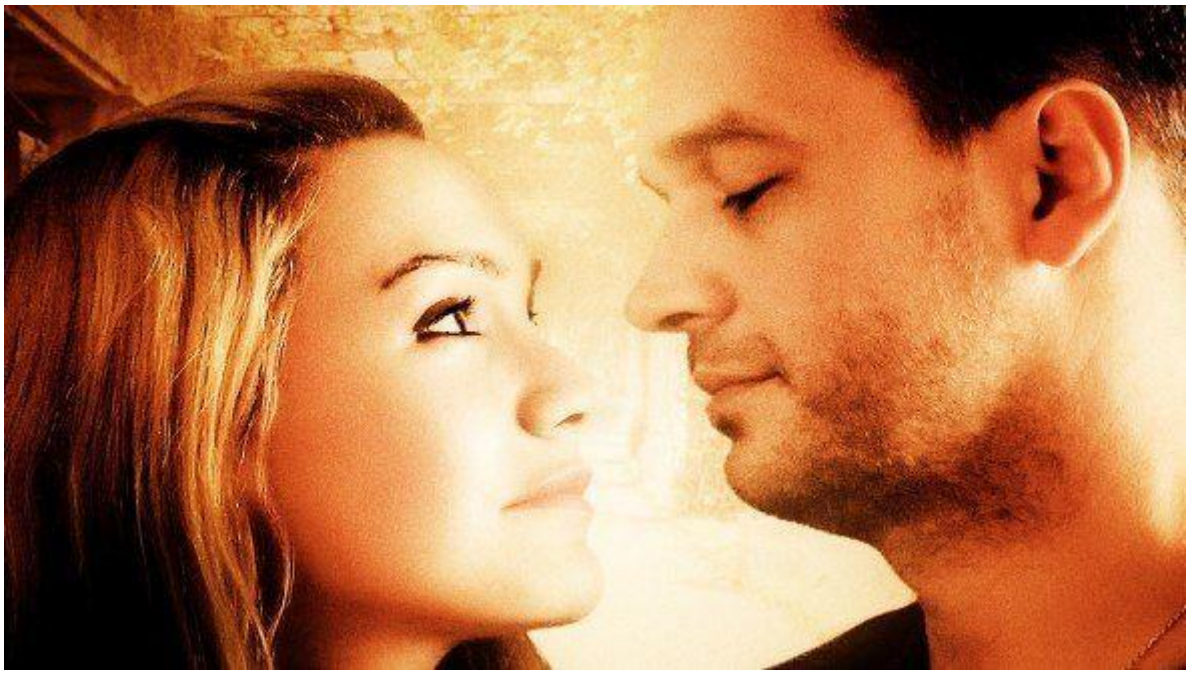

Jeden z najniezwyklejszych zespołów. Charakterystyczny głos wokalisty, Roberta Planta, jest uznawany przez wielu za najlepszy w historii rocka, a gitarzysta Jimi Page został sklasyfikowany na 3. miejscu w liście 100 najlepszych gitarzystów wszech czasów. Chodzi oczywiście o Led Zeppelin.

Historia Led Zeppelin zaczyna się w 1968 roku, kiedy rozpadła się grupa The Yardbirds, a ich gitarzysta Jimi Page postanowił założyć nowy zespół. Jesienią 1968 zespół The New Yardbirds wystąpił z serią koncertów w Skandynawii i Londynie i właśnie wtedy zmianie ulegla nazwa. Już jako Led Zeppelin grupa zagrała po raz pierwszy w październiku na Surrey University. Usłyszawszy ich kompozycje, Keith Moon (perkusista The Who) zwrócił się do nich " Polecicie wysoko jak ołowiany sterowiec". Nazwa "Led Zeppelin" to gra słów - lead (ołów) wymawia się tak samo jak led (prowadzony, kierowany). Pierwszą trasę koncertową zagrali w kilku prestiżowych klubach. Po tym wydarzeniu podpisali kontrakt płytowy z Atlantic Records. Pierwszy album zarejestrowali w ciągu zaledwie 36 godzin i wydali go w 1969 roku, nazywając po prostu "Led Zeppelin". Był on w stylu mieszanki bluesa, folku i wschodnich

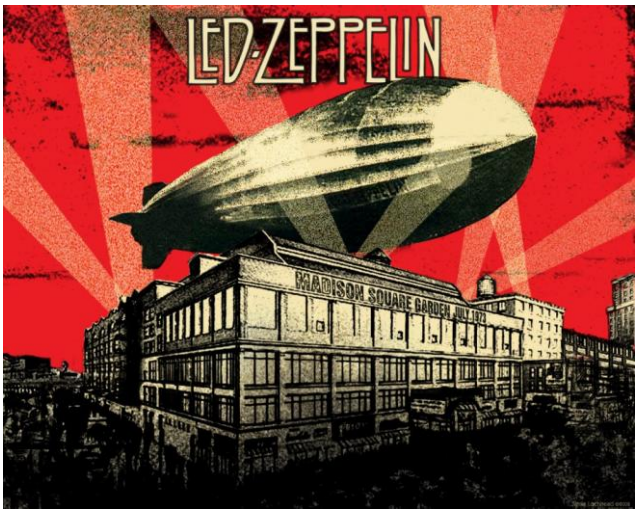

wpływów. Drugi album, nazwany "Led Zeppelin II", powstał w tym samym roku i był jeszcze większym sukcesem niż debiutancki. Stworzyli oni swój własny styl, wpisując się w budowę hard rocka. Trasy koncertowe były widowiskami, pełnymi improwizacji i poszerzanych wersji utworów znanych z wykonań studyjnych. Podczas pracy nad trzecim albumem "Led Zeppelin III" Page i Plant przenieśli się do Walii. W rezultacie stworzyli bardziej akustyczne brzmienie i odwołali się do celtyckiej muzyki. Spotkało się to jednak z mieszanymi reakcjami ze strony fanów, mających za złe częściowe odejście od brzmienia dwóch poprzednich krążków. Album otwierał utwór "Imigrant Song", który przeszedł do klasyki gatunku. Czwarty album nagrali w listopadzie 1971 roku. Nie ma on nazwy, a jedynie symbole wydrukowane na okładce. Fani jednak zwyczajowo nazywają go po prostu "Led Zeppelin IV". Po raz kolejny zaprezentowali na nim swoje unikalne brzmienie. Na tym albumie znalazła się najbardziej znana piosenka Led Zeppelin "Stairway to Heaven". Zespół największą popularność osiągnął w latach 1972-1977. Definiowały go nie tylko wspaniałe płyty, świetnie koncerty, ale również image sceniczny, składający się z długich, kwiatowych strojów oraz wielu bransoletek na rękach, które symbolizować miały tęsknotę za utraconym światem dzieci – kwiatów. Kolejny album "Houses of the Holy" nagrali w 1973 roku. Rok później zrobili sobie przerwę od

koncertowania i założyli własną wytwórnię – Swan Song, od tytułu jednej z pięciu nigdy nie wydanych piosenek zespołu. Wydawali nie tylko swoje nagrania, ale również takich artystów jak – Bad Company, Pretty Things czy Sad Café. Dwa lata później wydali dwupłytowy krążek – "Physical Graffiti", pierwszy wydany przez swoją wytwórnię. Album osiągnął ogromny sukces. Kiedy pracowali nad nowym materiałem, pojawiły się w prasie plotki o uzależnieniu Page'a od heroiny. W 1976 roku premierę miał film "The Song Romains The Same", a w sklepach pojawił się soundtrack pod tym samym tytułem. Ich koncert w Tampa Stadium został wpisany do Księgi Guinessa jako największy pojedynczy występ oglądany przez widzów – w tym przypadku było to 76 229 tysięcy osób. W listopadzie 1978 roku zespół ponownie wszedł do studia. W rezultacie powstał krążek pod tytułem "In Through the Out Door", który, choć zbierał różne recenzje wśród krytyków, i tak w drugim tygodniu sprzedaży osiągnął pierwsze miejsce w zestawieniu Billboard w Wielkiej Brytanii i USA.24 września 1980 roku asystent grupy zabrał Bonhama do Bay Studios na próby przed mającą się odbyć trasą koncertową po USA. Podczas podróży artysta poprosił, aby zatrzymać się na śniadanie, na które zamówił porcję szynki i szesnaście shotów wódki. Po dotarciu do studia Bonham kontynuował picie alkoholu. Po próbie zespół przeniósł się do domu Page'a. Bonham usnął po północy i został położony przez kolegów w jednej z sypialni. O 13:45 następnego dnia manager zespołu znalazł Bonhama martwego, który udusił się własnymi wymiocinami. Perkusista został skremowany 10 października 1980 roku w Droitwich, w hrabstwie Worcestershire w Anglii. Po jego śmierci zespół postanowił zakończyć działalność. W 1982 roku zespół wypuścił na rynek płytę, na której znalazły się niepublikowane nagrania z lat poprzednich. 12 stycznia 1995 roku Led Zeppelin zostali wprowadzeni do amerykańskiej Rock and Roll Hall of Fame. W 2004 roku zespół otrzymał nagrodę Grammy za całokształt twórczości. W 2006 roku dostali nagrodę Polar Music Prize, wręczaną przez króla Szwecji oraz zostali włączeni do brytyjskiej Music Hall of Fame. Przez blisko 30 lat istnienia, przerwane dopiero śmiercią perkusisty, formacja sprzedała na świecie ponad 300 milionów płyt, w tym w samych tylko Stanach Zjednoczonych 111 milionów krążków. W zestawieniu VH1 100 Najwybitniejszych Artystów Hard Rocka zajęli pierwsze miejsce, a Rolling Stone nazwał ich „najcięższym zespołem w historii" i „największym w latach 70". Najsławniejsze utwory: "Stairway to Heaven", "Black Dog", "Whole Lotta Love", "Immigrant Song", "Rock And Roll", "Kashmir", "Baby I'm Gonna Leave You" i "When The Leeve Breaks".

BlackRose

Ośmiu szczęśliwców

Znamy już osiem drużyn, które znalazły się w ćwierćfinałach tegorocznej edycji Ligi Mistrzów. Jak zwykle emocji nie zabrakło. Zwycięzcy tych meczów musieli pokonać swoich przeciwników w dwóch meczach na własnym stadionie i na stadionie przeciwników. Wśród szczęśliwców znalazły się takie kluby, jak: Real Madryt (2:1 w meczu z ManU), Borussia Dortmund (3:0 z Szachtarem, gol Kuby Błaszczykowskiego i asysta Roberta Lewandowskiego), PSG (1:1 z Valencią, ale mieli oni zaliczkę z poprzedniego spotkania), FC Barcelona (4:0 po emocjonującym meczu z Milanem), Juventus (2:0 z Celticiem), Galatasaray (3:2 z Schalke), Bayern (co prawda przegrał drugi mecz z Arsenalem 2:0, ale wygrał poprzedni) oraz Málaga (2:0 z Porto). Pary ćwierćfinałowe wyglądają następująco : Malaga-Borussia, Real Madryt-Galatasaray, PSG-Barcelona i Bayern-Juventus. Pewnie jak zwykle będą niesamowite emocje i niespodzianki. Właśnie w tym tkwi cały urok Ligi Mistrzów.

BlackRose

ZNANI I PODZIWIANI

Biografie-Frank Lampard

Frank James Lampard urodził się 20 czerwca 1978 roku w Romford, w Anglii. Pochodzi z rodziny, która bardzo mocno związana jest z piłką nożną. Jego ojciec, Frank Lampard Senior, był reprezentantem Anglii i dwukrotnie zdobył puchar tego kraju z West Ham United. Jego wujek jest szkoleniowcem, a kuzyn również piłkarzem. Ciekawostką jest, że IQ Lamparda wynosi więcej niż 150. Karierę rozpoczynał w 1992 w West Ham United, będąc kapitanem zespołu. W 1997 roku zdobył swoją pierwszą bramkę dla zespołu i stał się podstawowym graczem klubu, występując w ponad 30 meczach. W sezonie 1998/1999 zagrał w każdym spotkaniu Premier League, a West Ham rozgrywki zakończył na piątym miejscu, przez co zakwalifikował się do europejskich pucharów. W sezonie 1999/2000 zdobył 13 bramek i był trzecim najlepszym strzelcem zespołu. Po sprzedaniu Rio Ferdinanda po sezonie 2000/2001, Lampard przeszedł za 11 milionów funtów do Chelsea, gdzie gra do dziś. We wrześniu 2003 roku został wybrany najlepszym piłkarzem miesiąca w Premier League, zaś w październiku najlepszym graczem miesiąca według kibiców. W lipcu 2004 roku przedłużył swoją umowę z Chelsea o pięć lat. Został również mianowany drugim kapitanem zespołu przez José Mourinho. W sezonie 2004/2005 zagrał w 28 ligowych spotkaniach. Strzelił również 13 bramek i miał 16 asyst, zostając przy tym najlepszym asystującym w lidze angielskiej. Wraz z Chelsea zdobył także mistrzostwo Anglii. W Lidze Mistrzów jego klub odpadł po półfinałach z Liverpoolem, zdobył natomiast Pucharu Ligi. W tych rozgrywkach Lampard wystąpił sześciokrotnie i strzelił dwie bramki. Został również wybrany najlepszym piłkarzem roku według FWA. Z powodu kontuzji pleców Johna Terry'ego Lampard większą część sezonu 2006/2007 grał jako kapitan. Zdobył także swoją 77. bramkę dla klubu i stał się najbardziej bramkostrzelnym pomocnikiem Chelsea, bijąc rekord Dennisa Wise. 5 maja 2012 roku wraz z zespołem Chelsea zdobył Puchar Anglii sezonu 2011/12. Był to 7. w historii triumf Chelsea w Pucharze Anglii. Londyński klub z Lampardem w składzie dotarł do finału Ligi Mistrzów sezonu 2011/12, w którym zmierzył się z Bayernem Monachium 19 maja 2012 na stadionie Allianz

Arena, gdzie odniósł swoje pierwsze zwycięstwo w lidze mistrzów. W drużynie reprezentacji narodowej seniorów po raz pierwszy wystąpił 10 października 1999 roku w spotkaniu z Belgią. W sierpniu 2003 roku w meczu z Chorwacją zdobył pierwszą bramkę. Brał udział w Euro 2004 i Mistrzostwach Świata w 2006 roku. Podczas Euro 2004 zdobył gola przeciwko reprezentacji Francji, która wygrała tamten mecz po dwóch bramkach Zinedine Zidane'a. W roku 2005 został również wybrany najlepszym graczem reprezentacji. Na Mistrzostwach Świata w RPA w meczu z Niemcami w 1/8 finału strzelił wyrównującego gola, który jednak nie został uznany. Lampard został powołany na Euro 2012, ale z udziału w turnieju wykluczyła go kontuzja uda odniesiona na treningu. Jest to przykład pięknej kariery wspaniałego zawodnika. Lampard jest nieustępliwy i wyróżnia się inteligencją na boisku.

BlackRose

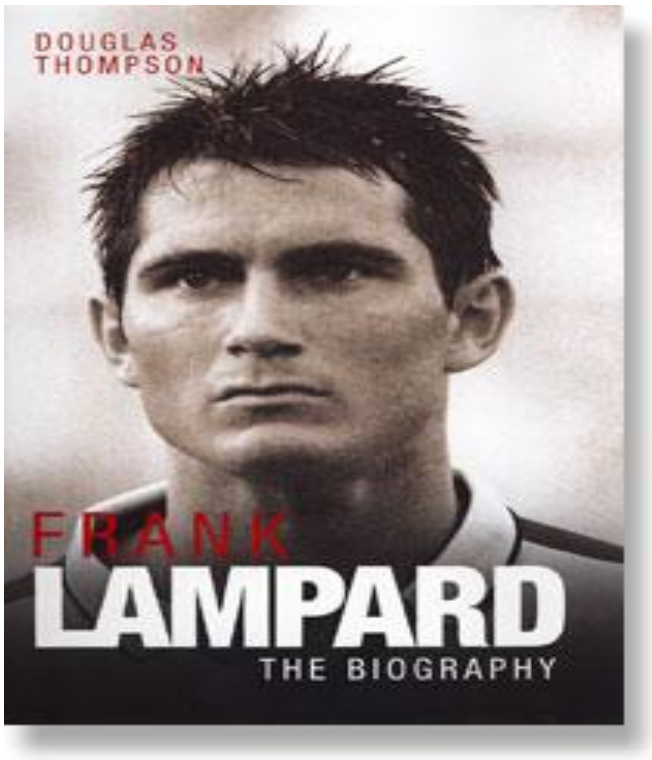

Ivan Zaytsev

Ivan Zaytsev urodził się 2 października 1988 w Spoleto. Jest synem rosyjskiego siatkarza, Vjačeslava Zajceva i pływaczki, Iriny Pozdnjakovej.

Rozpoczął swoją karierę w 2001 roku, grając na pozycji przyjmującego w Volley Perugia. W sezonie 2006-2007 przeszedł do Megius Roma Volley, a w następnym sezonie został sprzedany do Top Volley di Latina. W 2008 r. zadebiutował w reprezentacji Włoch. Zdobył wtedy złoty medal na Giochi del Mediterraneo. 12 maja tego samego roku dostał obywatelstwo włoskie. W roku 2008-09 przeniósł się do Serie A2, z którym zdobył Puchar Włoch w sezonie 2009-10. W 2011 roku w reprezentacji zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Europy. Rok później zdobył brązowy medal na Igrzysk XXX Olimpiady w Londynie. W sezonie 2012-13 był zatrudniony przez Lube Banca Marche Macerata, klub, z którym zdobył Supercoppa Italiana , otrzymując nagrodę dla najlepszego gracza.

Ivan Zaytsev to niesamowity siatkarz, mający przed sobą wiele możliwości.

Mielona

Skład redakcji:
Marcelina Ancypa, Emilia Gybej, Emilia Lebiedowska, Urszula Kwiatkowska,
Hanna Wodejko, Ada Zaczkiewicz

Opiekun: Grażyna Turska